

Ryszard Adam Podgórski

Antropologiczno-aksjologiczny wymiar encykliki "Pacem in terris"

Symposium 17/1(24), 61-71

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ryszard Adam Podgórski
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn

ANTROPOLOGICZNO-AKSJOLOGICZNY WYMIAR ENCYKLIKI *PACEM IN TERRIS*

Wstęp

Mija pięćdziesiąt lat od wydania przez papieża Jana XXIII encykliki *Pacem in terris*. Encyklika Jana XXIII w całości zachowała swą profetyczną i wychowawczą aksjologię, która zasadniczo wzięła się z umiejętności uchwycenia głębokich potrzeb ludzkiego ducha i odwołania się do najlepszych elementów kultury współczesnej Europy.

Dokument ten zawiera wiele istotnych treści antropologicznych, które przyczyniły się do uchwalenia deklaracji na temat godności, wolności i równości wszystkich istot ludzkich oraz praw człowieka. Jednocześnie jako Głowa Kościoła Jan XXIII doprowadził do pełnego i nieodwracalnego potwierdzenia wolności, którą od pierwszych wieków swego istnienia chrześcijaństwo przynosiło człowiekowi, broniąc wolności religijnej, stanowiącej zapowiedź zdobycia wolności myśli, słowa i zgromadzeń uznawanych przez współczesne prawodawstwo.

II Sobór Watykański, zwołany przez Jana XXIII, potwierdził poparcie Kościoła dla wszystkich stwierdzeń antropologiczno-aksjologicznych opartych na rzeczywistym i obiektywnym fakcie, że człowiek już od swego początku zapraszany jest do rozmowy z Bogiem i uczestnictwa w Jego życiu: „istnieje bowiem tylko dlatego, że Bóg stworzył go

z miłości i wciąż z miłości zachowuje, a żyje w pełni prawdy, gdy dobrowolnie uznaje ową miłość i powierza się swemu Stwórcy” (KDK 19). Przytoczony cytat świadczy o tym, że rację godności ludzkiej i wynikających z niej praw i obowiązków stanowi powołanie człowieka do uczestniczenia w życiu Boga.

Godność osoby ludzkiej

Jan XXIII rozpoczyna encyklikę *Pacem in terris* od wyeksponowania osoby ludzkiej, jej godności, która w świecie materii ożywionej należy tylko do człowieka. Godność ma charakter antropologiczno-aksjologiczny, ponieważ odnosi się tylko do człowieka i przypisuje mu wartości, które należą się tylko jemu¹. Godność ludzkiej osoby – *dignitas*

¹ Argumentacja przywołująca ideę godności ludzkiej swoimi korzeniami sięga zarówno starożytnej filozofii greckiej, jak i myśli judeochrześcijańskiej. Trafnie odzwierciedla ją maksyma stoików: człowiek dla człowieka rzeczą świętą (*homo homini res sacra*). To właśnie dla człowieka, zdaniem stoików, zostało stworzone to wszystko, co znajduje się w świecie. Ten swoisty antropocentryzm stoików podkreślał bliski Staremu Testamentowi ideę, zgodnie z którą człowiek jest jedynym celem uformowania świata i wszystko zostało stworzone właśnie dla niego. Poglądy te wzmocniał dodatkowo etos hipokratejski, który respektował każde życie ludzkie jako wartość podstawową. Niewątpliwie chrześcijaństwo nadało godności ludzkiej jeszcze wyraźniejszy wymiar, rozwijając zaczerpniętą z judaizmu teorię człowieka jako obraz Boga oraz partnera zdolnego do dialogu z Bogiem. Zob. G. REALE, *Historia filozofii starożytnej*, w: *Systemy epoki hellenistycznej*, t. III, Lublin 1999, s. 388.

Po drugiej wojnie światowej dwaj wybitni filozofowie katolicki, mianowicie Jacques Maritain oraz Emmanuel Mounier zapoczątkowali nową drogę w dziejach filozofii chrześcijańskiej: filozofię personalizmu chrześcijańskiego określanego mianem humanizmu integralnego lub też teocentrycznego. Obaj ci filozofowie wskazywali na nadrzędną wartość osoby ludzkiej, jej godność i wolność, przy czym trzeba zaznaczyć, że godność ta wynikała z faktu, że człowiek został stworzony i obdarzony duszą. Wolność człowieka winna go zawsze prowadzić do Boga. Humanizm integralny (taki nosiła tytuł jedna z książek autorstwa Maritaina) był protestem przeciw poświęcaniu osoby ludzkiej takim filozofiom i wartościom jak filozofia narodowa czy też klasowa. Zdaniem Maritaina, „chodzi o idee świętej wolności stworzenia, które łąska jednoczy z Bogiem”. J. MARITAIN, *Humanizm integralny*, Kraków 1967, s. 64. Wolność w rozumieniu personalizmu nie miała wiele wspólnego z wolnością w rozumieniu filozofii wolności liberalnej, chociaż przeciwstawiała się wszelkim totalitaryzmom.

personae humanae – jest racją przyznania godności każdemu człowiekowi i uznania jego praw. Potwierdzają to słowa papieża stwierdzające, że każdy człowiek, będący ludzką osobą, „ma prawa i obowiązki, wypływające bezpośrednio i równocześnie z własnej jego natury...” (PT, 9).

Godność ludzkiej osoby uwidocznia się jeszcze bardziej w świetle Bożego objawienia. „Ludzie zostali bowiem odkupieni za cenę krwi Jezusa Chrystusa, stali się mocą łaski Bożej dziećmi i przyjaciółmi Boga i zostali ustanowieni dziedzicami chwały wiecznej” (PT, 10). Oznacza to, że ludzka godność jest zakotwiczona zarówno w samym akcie stworzenia człowieka przez Boga, jak i w dziele odkupienia. W pierwszym przypadku Bóg – Stworzyciel nie tylko przywołuje człowieka do bytu, ale jednocześnie nadaje mu godność osoby ludzkiej; w drugim – potwierdza i udoskonala tę godność w odkupieńczym dziele swojego Syna Jezusa Chrystusa. Z tych dwóch faktów wynika, że „ludzie nie mogą wywyższać się jedni ponad drugich z racji swej natury, ponieważ wszyscy obdarzeni są tą samą przyrodzoną godnością, (oraz) że i społeczności cywilne niczym się między sobą nie różnią pod względem swej godności, wypływającej z natury” (PT, 89); w ramach odkupieńczego dzieła Jezusa Chrystusa zaś powstaje wspólnota równych: „Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,28).

Niniejsze stwierdzenie jest rozwinięciem doktryny papieża Piusa XI, który – odnosząc się do sytuacji w nazistowskich Niemczech – w dokumencie *Mit brennender Sorge* – napisał: „Kto wynosi ponad skalę wartości ziemskich rasę albo naród, albo państwo, albo ustrój państwa, przedstawiciele władzy państwowej albo inne podstawowe wartości ludzkiej społeczności, które w porządku doczesnym zajmują istotne i czcigodne miejsce, i czyni z nich najwyższą normę wszelkich wartości, także religijnych, i oddaje im cześć bałwochwalczą, ten przewraca i fałszuje porządek rzeczy stworzony i ustanowiony przez Boga-Człowieka, i daleki jest od prawdziwej wiary w Boga i od światopoglądu odpowiadającego tej wierze” (MBS, 12).

Koncepcja personalna wywodzi się z tomistycznej tezy, zgodnie z którą człowiek oprócz tego, że jest istotą społeczną, stanowi „meta-

fizyczny” punkt oparcia dla zasad społecznych, dla zrozumienia, czym one są i jak działają w ramach życia społecznego. „Człowiek – pisze Jan Paweł II – zostaje obdarzony najwyższą godnością, która jest zakorzeniona w wewnętrznej więzi łączącej go ze Stwórcą. Jaśniej w nim odbłask rzeczywistości samego Boga” (EV, 34). Sama godność jest wartością nieredukowalną, zakorzenioną w ontycznej strukturze człowieka i jego osobowej kondycji. Ludzka godność bowiem to zarazem sama osoba jako wartość pierwsza i pierwowzór wszystkich innych wartości oraz ich ostateczny sprawdzian. Możemy więc powiedzieć, że godność ujawnia nadrzędność osoby i jej pozycji wobec wszystkich innych bytów stworzonych i związanych z nimi dóbr (z dobrem wspólnym włącznie)².

Z punktu widzenia aksjologicznego godność człowieka wyraża się w zdolności myślenia, rozumowania, kochania, poznania siebie, panowania nad sobą, dobrowolnego dawania siebie innym i interakcji empatycznych oraz tworzenia wspólnoty z innymi ludźmi. Oznacza to, że człowiekowi jako osobie dzięki godności przysługuje pewna autonomia aksjologiczna w rozumieniu pojęcia „jak” i sposobie jej realizowania. Antropologia chrześcijańska mówi, że o człowieku niczego nie można powiedzieć, jeżeli na niego nie popatrzymy z perspektywy Boga.

Antropologiczno-aksjologiczny wymiar człowieka jako podmiotu praw

Ilekróć papież Jan XXIII mówi o godności człowieka, mówi także o prawach człowieka, które to prawa wynikają z jego godności. Poszanowanie godności ludzkiej i praw człowieka jest uznawane za podstawę sprawiedliwości i pokoju na świecie³. Prawa człowieka są powszechne,

² Ten ostatni aspekt godności został rozwinięty przez etyków o orientacji personalistycznej i znalazł swoje praktyczne odniesienie w tzw. normie personalistycznej, a więc bezwzględnej powinności afirmowania osób w imię ich godności.

³ Zwykle autorzy wymieniają trzy grupy praw człowieka: wolnościowe, społeczne i solidarnościowe. Często podział ten uzasadnia się historycznie i mówi się o pierwszej, drugiej i trzeciej generacji praw człowieka. W nauce Kościoła prawa wolnościowe

niezbywalne, nienaruszalne i przyrodzone⁴. Jan Paweł II, kontynuując myśl papieża Jana XXIII i Pawła VI, wyeksponował prawo do rozwoju integralnego osoby ludzkiej i prawo narodów do rozwoju. Uznawanie i realizację tego prawa uważa za ważny czynnik rozwoju narodów. W nauce społecznej Kościoła prawa człowieka ujmowane są integralnie; wskazuje się, że są one współzależne. Za ich jednością przemawia ich podstawa – godność osoby ludzkiej, która jest niepodzielna. Każdemu uprawnieniu odpowiadają obowiązki, które posiadają wymiar osobowy i społeczny. Osobowy, gdyż na samym uprawnionym spoczywa obowiązek; społeczny, gdyż na innych osobach, grupach pośrednich, władzy państwowej spoczywa obowiązek uznawania i poszanowania praw przysługujących jednostkom. Prawa człowieka określają relacje nie tylko między jednostkami a władzą państwową, ale także między samymi jednostkami. Istnieje prawna i pozaprawna ochrona praw człowieka.

W doktrynie papieża Jana XXIII każdy, kto ma jakieś prawa, powinien być świadomy odpowiadających im obowiązków. Dlatego odnosząc się do politycznej działalności człowieka papież mówi: „(...) we wszelkiej społeczności politycznej człowiek powinien przede wszystkim z własnej inicjatywy i wyboru zachowywać prawa, wypełniać obowiązki i współdziałać z nimi w rozmaitych pracach i dziełach. Każdy

łączy się zawsze z takimi wartościami, jak dobro osoby ludzkiej, dobro wspólne i prawda. Od Jana XXIII (PT) nastąpiło przejście od przedmiotowego do podmiotowego ujmowania prawa do wolności sumienia i wyznania; nie prawdzie, lecz osobie ludzkiej przysługuje prawo do przyjmowania i wyznawania jej prywatnie i publicznie. Spośród praw społecznych w nauce społecznej Kościoła najczęściej wymieniane są następujące prawa: do pracy, sprawiedliwej płacy, własności, wypoczynku, opieki lekarskiej, mieszkania, stowarzyszania się.

⁴ „Godność człowieka” jest pojęciem etycznym i trudnym do zdefiniowania z prawnego punktu widzenia. Mimo to stało się u zarania trzeciego tysiąclecia fundamentem takich uniwersalnych praw człowieka jak: prawo do życia, prawo do nietykalności cielesnej, prawo do sądu, uchodząc za wartość najwyższą przed „władzą”, a nawet wbrew niej. Do koncepcji tej wywodzącej się z prawa naturalnego odwołują się zarówno wierzący, jak i niewierzący. Idea godności ludzkiej została uznana za fundament prawa pozytywnego zawartego w konstytucjach wielu państw. Również prawodawstwo Unii Europejskiej umieściło zasadę godności ludzkiej w swojej aksjologii, w art. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej przyjętej na szczycie w Nicei w grudniu 2000 roku.

więc ma działać zgodnie z własną inicjatywą, poglądami i poczuciem obowiązku, a nie – jak to często bywa – pod przymusem lub za namową z zewnątrz. Jeśli bowiem jakaś społeczność ludzka opiera się tylko na przemocy, to nie ma ona w sobie żadnych cech ludzkich. Pozbawia się bowiem ludzi wolności, zamiast zachęcać ich do rozwoju i dążenia do doskonałości” (PT, 34).

Dla tej argumentacji jest nieważne, w jakim stopniu ktoś dąży do świętości życia, przez sam bowiem fakt bycia człowiekiem posiada godność osoby ludzkiej i dlatego nie wolno dopuścić do traktowania go instrumentalnie – nie można odebrać jednostce człowieczeństwa i zredukować jej praw. Prawa te, rozumiane jako pierwotne i nienaruszalne, stanowią bowiem element składowy dobra wspólnego każdej społeczności. Dobro wspólne jest im nawet podporządkowane w takim sensie, w jakim jest ono podporządkowane dobru człowieka⁵. To antropologiczne uzasadnienie znalazło wyraz w encyklice Jana XXIII. Papież napisał: „Dzięki niej ludzie, współdziałając ze światem prawdy, przekazują sobie wzajemnie swą wiedzę, mogą bronić swych praw i wypełniać obowiązki, otrzymują zachętę do starania się o dobra duchowe, słusznie cieszą się wspólnie z każdej rzeczy pięknej, bez względu na jej rodzaj, stale pragnąc przekazywać innym to, co w nich jest najlepsze, starają się usilnie przyswajać sobie duchowe wartości posiadane przez innych. Wartości te oddziałują pobudzająco i kierowniczo zarazem na wszelkie sprawy dotyczące nauki, gospodarki, stosunków społecznych, rozwoju i ustroju państwa, ustawodawstwa oraz innych elementów składowych i rozwojowych doczesnej wspólnoty ludzkiej” (PT, 36).

Godność osoby ludzkiej oraz opierające się na niej osobowe prawa stanowią podstawowe założenia porządku społecznego, na którym musi się opierać pokój ludzkości. Prawa człowieka przysługują każdej jednostce ludzkiej z tej racji, że jest ona osobą⁶. Osoba rodzi się jako podmiot tych praw. Przysługują one człowiekowi od chwili jego po-

⁵ Mówiąc o prawach człowieka, autor ma na uwadze ich wymiar antropologiczny, ponieważ dotyczą człowieka, i aksjologiczny, ponieważ odnoszą się do wartości. Jak widać, podłożem tych specyficznych praw jest godność przypisywana tylko istocie ludzkiej.

⁶ Zob. J. MAJKA, *Chrześcijańska myśl społeczna. Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1988, s. 370.

częcia aż do naturalnej śmierci i są niezależne od aktów prawa stanowionego oraz od różnych działań ludzkich⁷.

Świadomość takich praw ukazują źródła pisane z różnych epok i różnych obszarów kulturowych. Świadczą one o tym, że człowiekowi należą się pewne dobra już z samego faktu, że jest osobą. O swoistym awansie tych praw można mówić z związku z drugą wojną światową, kiedy to zbrodnia dyskryminacji rasowej i wszechwładna machina ludobójstwa oładnęły światem. Uświadomiono sobie wówczas wielkie znaczenie poszanowania i ochrony praw ludzkich, zwłaszcza prawa do życia jednostek i społeczeństw, jako fundamentu odbudowy praworządności w stosunkach między ludami i narodami. Zaczęto ujawniać tragiczny w skutkach upadek godności człowieka, jego kultury i religii, a nawet całych cywilizacji. Prawa człowieka po drugiej wojnie światowej stały się istotnym elementem ogólnoludzkiej kultury humanistycznej⁸.

Dla Jana XXIII prawa i obowiązki człowieka wpływają na konieczność aktywnego udziału każdej osoby ludzkiej w tworzeniu i zachowaniu porządku społecznego, który oparty jest na prawie moralnym i prawie stanowionym. Zasady te nawiązują do wolnościowych założeń demokracji obywatelskiej, m.in. takich jak prawo do swobodnej inicjatywy (własności prywatnej), prawo do pracy oraz do aktywnego udziału w życiu politycznym. Z prawa moralnego wyprowadzał papież także zasadę suwerenności ludów oraz pogląd, że struktura polityczna państwa musi być zmienna. Wskazywał wreszcie, że społeczeństwa współczesne są pluralistyczne i wskutek tego mogą być laickie.

Na szczególną uwagę zasługuje dążenie Jana XXIII do stworzenia płaszczyzny porozumienia i współpracy katolików z niekatolikami w walce o pokój światowy. Wychodząc poza krąg spraw wyznaniowych, papież oświadczył, że sytuacja we współczesnym świecie nakłada

⁷ Podstawowe prawa każdego człowieka od urodzenia aż do naturalnej śmierci, przysługujące mu niezależnie od pochodzenia, koloru skóry, wyznania, narodowości, płci, wykształcenia i zawodu nazywamy prawami człowieka. Wynikają one z faktu bycia człowiekiem i są: przyrodzone – czyli nabywane przez urodzenie; powszechne – przysługują wszystkim ludziom; niezbywalne – nie można się ich zrzec; nienaruszalne – nikt nie może pozbawić człowieka tych praw.

⁸ Niestety prawami człowieka nie objęto nienarodzonych.

na wszystkich ludzi obowiązek zgodnego współżycia i współdziałania, że wszelkie konflikty i nieporozumienia powinny być rozwiązywane przez pertraktacje i rozumne kompromisy. Optymistycznie sądził, że pokój na ziemi jest możliwy pod warunkiem współpracy wszystkich państw i akceptacji porządku stanowionego przez Boga (PT, 1).

Według papieża najważniejsze prawa człowieka to: „(...) prawo do życia, do nienaruszalności ciała, do posiadania środków potrzebnych do zapewnienia sobie odpowiedniego poziomu życia, do których należy zaliczyć przede wszystkim żywność, odzież, mieszkanie, wypoczynek, opiekę zdrowotną oraz niezbędne świadczenia ze strony władz na rzecz jednostek. Z tego wynika, że człowiekowi przysługuje również prawo zabezpieczenia społecznego w wypadku choroby, niezdolności do pracy, owdowienia, starości, bezrobocia oraz niezawinionego pozbawienia środków niezbędnych do życia” (PT, 11). Do praw człowieka zalicza się również możliwość oddawania czci Bogu zgodnie z wymaganiami własnego prawego sumienia oraz wyznawania religii prywatnie i publicznie (PT, 14). Ponadto ludzie mają prawo wybrać sobie taki stan, jaki im najbardziej odpowiada: albo założyć rodzinę, albo obrać stan kapłański lub też zakonny. Rodzinę należy uważać za pierwszy i naturalny związek społeczności ludzkiej, dlatego musi być otoczona troską przez państwo, tak w sprawach gospodarczych i socjalnych, jak w dziedzinie poglądów i obyczajów (PT, 16).

W społeczności ludzkiej każdemu prawu naturalnemu jednego człowieka odpowiada obowiązek innych ludzi uznania i poszanowania tego prawa. Każde istotne prawo człowieka czerpie bowiem swą moc i siłę z prawa naturalnego. Współżycie ludzi wymaga, aby w równej mierze uznawali oni wzajemnie swe prawa i wypełniali swe obowiązki. Godność osoby ludzkiej wymaga, aby człowiek w działaniu postępował według własnej rozważliwej zachowaniem wolności osobistej innych. Społeczność posiada prawidłowy ustrój, działa skutecznie i odpowiada człowieczej godności wówczas, gdy bazuje na prawdzie i wolności. Rzecz bowiem w tym, że społeczność jest przede wszystkim wartością duchową. Dzięki niej ludzie współdziałając ze światłem prawdy, przekazują sobie wzajemnie swą wiedzę, mogą bronić swoich praw i wypełniać obowiązki.

Źródłem istnienia społeczności ludzkiej i właściwego porządku społecznego jest Bóg. Porządek obowiązujący w ludzkiej społeczności powinien się opierać na prawdzie, musi być realizowany według sprawiedliwości oraz ożywiony i doskonałony przez miłość wzajemną. Bóg jest najgłębszym źródłem istnienia społeczności ludzkiej, która powinna mieć właściwy i pożyteczny ustrój, respektujący ludzką godność. Ludzie, np. robotnicy, kobiety czy też mieszkający w krajach pozostających pod obcym panowaniem, powoli uświadamiają sobie swoje prawa i zaczynają ich dochodzić. Kto posiada bowiem jakieś prawa, ma też prawo domagania się poszanowania ich jako wyrazu jego godności. Z drugiej strony, będąc świadomym swoich praw, człowiek jednocześnie powinien uświadomić sobie też swoje obowiązki, a więc oczekiwania innych od niego.

Zakończenie

Aktualność przesłania Jana XXIII w czasach współczesnych może być wezwaniem do stworzenia fundamentów prawnych w obronie wolności każdej ludzkiej istoty. Po wiekach totalitaryzmów, autokracji i dyktatorów daje to szansę na zrównanie praw dla wszystkich ludzi. Papież Jan XXIII przewidział, że ekonomia liberalna, inaczej oświeceniowa i pozytywistyczna, wykreowała człowieka, dla którego wartościami nie są wartości moralne i etyczne, a władza, wartości materialne, egoizm czy hedonizm.

W odpowiedzi na nurtujące dzisiejszego człowieka pytania o tożsamość, transcendencję i nadzieję, współczesna antropologia oznajmia utratę chrześcijańskiej i kulturowej tożsamości, anihilację transcendencji, nadejście czasu lęku i niepewności. Możemy mówić również o dehumanizacji współczesnego człowieka⁹. Dehumanizacja prowadzi często do negatywnych zachowań, pozwala bowiem traktować ludzi

⁹ Dehumanizacja to swoisty proces zmiany stosunków interpersonalnych. Zaczyna się traktować innych ludzi jako istoty nieczujące. W jej wyniku zaczyna się postrzegać drugiego człowieka jako przedmiot pozbawiony jakichkolwiek uczuć, afektów i emocji. Taki człowiek staje się bezosobowym „to”, a nie „Ty”.

przedmiotowo, wręcz jako podludzi. Umożliwia uzasadnienie wrogości, okrucieństwa, poniżania, przemocy, dyskryminowania i stereotypizacji, sprzyja agresji. Współczesna kultura, zwłaszcza w obrębie cywilizacji euroatlantyckiej, z punktu widzenia aksjologicznego sprzyja deprecjacji takich wartości jak: przyjaźń, więzi międzyludzkie, życzliwość, braterstwo, sympatia, szlachetność, wyczcucie, koleżeńskość itd., a charakteryzuje ją pochwałą powierzchowności, umacnianie się i pogłębienie problemów związanych z gettami środowiskowymi, poczucie chaosu, niepewności i zagubienia, fetyszyzmu, upadku autorytetów. Jan XXIII walczył z agresją, szczególnie tą polityczną, i stąd jego encyklika¹⁰.

Współczesna wojna o duszę człowieka przybiera rozmiary globalne, bo spór o człowieka to także spór o jego prawa: wolnościowe, społeczne i solidarnościowe. Obserwujemy walkę między relatywizmem a uniwersalizmem. W tej drugiej perspektywie jednostka ludzka stanowi kategorię przedmiotu, a nie podmiotu, o którą zabiegał Jan XXIII. Podmiotowość człowieka jest zagrożona we współczesnym świecie przez fakt marginalizacji osoby ludzkiej albo kryzys wartości moralnych.

Anthropologic and axiological dimensions of *Pacem in terris*

Summary

The author of the article undertakes analysis of the Encyclic *Pacem in terris* from two perspectives: anthropologic and axiological. The starting point of the Document is thesis that peace has been always an important common good. Presently, because of the nuclear weapons, different states posses, peace

¹⁰ Inspiracją do napisania encykliki przez Jana XXIII był konflikt kubański. Dziś, kiedy zimna wojna należy już do historii, można z całą pewnością stwierdzić, że świat nigdy nie był tak blisko samobójstwa, jak w czasie trzynastu październikowych dni 1962 roku, gdy dwa supermocarstwa z aż nadto wystarczającymi arsenałami atomowymi zwarły się w konflikcie, który w każdej chwili mógł eksplodować, powodując ogólnoswiatową katastrofę.

becomes the highest common good. Eventual nuclear war would be able to annihilate the whole population of the world and destroy our culture.

Peace, however, is not a given state of things; it is a dynamic process. It has to be gained and build. The most important way of building peace is creation of the society in which human rights are respected. There are two reasons for such a respect for human rights: anthropologic – every man is a human person, and flowing from the Christian faith – human persons are equals in front of God, because they all are God’s creations, redeemed through death and resurrection of Jesus Christ, Son of God. There is, however, a reciprocity of rights and duties. Therefore those, “who claim their own lights, yet altogether forget or neglect to carry out their respective duties, are people who build with one hand and destroy with other” (PT, 30).

dr Ryszard Adam Podgórski, absolwent Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; doktor nauk humanistycznych z zakresu socjologii. Przez wiele lat był dyrektorem Ośrodka Kształcenia Zawodowego w Suwałkach, wykładał socjologię w tamtejszej Wyższej Szkole Służby Społecznej. Obecnie jest zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Socjologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Jego najważniejsze publikacje to: *Hierarchia wartości młodego pokolenia Polaków w Unii Europejskiej*, Warszawa 2005; *Socjologia: wczoraj, dziś, jutro*, Rzeszów 2006; *Socjologia: mikrostruktury*, Bydgoszcz 2008; *Historia myśli społecznej*, Poznań 2011; *Socjologia: makrostruktury*, Poznań 2011.